

XXIII Dzień Papieski
Jan Paweł II. Cywilizacja życia.
XXVIII niedziela zwykła, cykl A
Homilia dla dzieci

Chrystus na Mszy Świętej daje nam pewność, że jesteśmy kochani

Proponowana homilia ma formę dialogowaną i wymaga wprowadzenia dzieci do prezbiterium oraz udostępnienia im księgi Mszału. Dobrze będzie wykorzystać Pierwszą Modlitwę Eucharystyczną z udziałem dzieci „Bóg naszym Ojcem”. W prefacji (dialogowanej, wymagającej wcześniejszego przygotowania z dziećmi podanych tam aklamacji) pojawia się dziękczynienie za dar życia. W modlitwach wstawienniczych pojawia się prośba o zbliżenie się do Bożego stołu. Do tych dwóch fragmentów można nawiązać w homilii.

1. WPROWADZENIE

Można przynieść ze sobą zaproszenie na ślub lub na inne wydarzenie rodzinne.

W ramach wstępu należy przeprowadzić z dziećmi rozmowę. Pomocą mogą posłużyć poniższe pytania:

- Co trzymam w ręce? [zaproszenie]
- Jakie wydarzenia z życia wiążą się z wysyłaniem zaproszeń? [śluby, rocznice ślubu, urodziny, prymicje kapłańskie, Pierwsza Komunia Święta]
- Kogo zaprasza się na takie wydarzenia? [rodzina, zaprzyjaźnieni ludzie]
- Na co często czekają organizatorzy przyjęć? [na potwierdzenie obecności, a przede wszystkim na samą obecność zaproszonych].

W podsumowaniu wprowadzenia należy podkreślić wagę obecności osób bliskich dla zapraszających. Można to uczynić w następujących słowach:

Podsumujmy pierwszą część naszych rozważań: ludzie organizują różne przyjęcia. Zapraszają na nie najczęściej swoich przyjaciół, sąsiadów i osoby z rodziny.

Można postawić jeszcze jedno pytanie:

- Jak myślicie, co wspólnego ma trzymane przeze mnie zaproszenie z dzisiejszą Mszą Świętą? W odpowiedzią to pytanie przypomnijmy sobie o czym mówiły dzisiejsze czytania biblijne.

2. ODKRYCIE ZBAWCZEGO OREĐDZIA ZAWARTEGO W TEKSTACH ŚWIĘTYCH. PRZYJĘCIE ŁASKI CHRYSSTUSA DZIAŁAJĄCEGO W LITURGII

Zapraszam troje ochotników. Chcę, by te osoby raz jeszcze odczytały zdania, które wskażą nam wspólny temat dzisiejszych czytań. Zadaniem pozostałych jest dokładne słuchanie. Na pewno uda Wam się uchwycić to, co łączy odczytane za chwilę teksty.

Należy zaprosić dzieci, by odczytały z Lekcjonarza wersety (tylko) traktujące o uczcie:

- Z pierwszego czytania: „Pan Zastępów przygotowuje dla wszystkich ludów na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybornych win”.
- Z psalmu: „Stół dla mnie zastawiasz (...) obficie napelniasz mój kielich”;
- Z Ewangelii: „Królestwo niebieskie podobne jest do króla, który wyprawił ucztę weselną swemu synowi”.

- Co wspólnego mają ze sobą przypomniane zdania? [jeśli dzieci podadzą kilka ewentualności, np. Pan Bóg, wino, uczta, należy doprowadzić ich do przekonania, że chodzi o to ostatnie...]

- Chodzi oczywiście o ucztę, o przyjęcie. Moglibyśmy też powiedzieć: o imprezę.

Dziś Jezus zaprasza Ciebie i mnie, Was wszystkich tu obecnych, na ucztę, na przyjęcie. Co kryje się za historią o uczcie? Czego mamy spróbować? Sami znajdziecie odpowiedź. Naprowadzę Was.

Najpierw jednak kolejne zadanie, bardzo potrzebne w drodze do odpowiedzi na pytanie „o co chodzi z tą ucztą?”.

To zadanie to pytanie:

- Która rzecz znajdująca się w kościele ma coś wspólnego z ucztą, z przyjęciem? Rozejrzyjcie się. Podpowiem: w domach jest to mebel, bez którego nie ma przyjęć, imienin, urodzin. To mebel niezbędny do ucztowania, do jedzenia. [chodzi o stół].

- Stół w domu jest meblem przeznaczonym do spotkań przy posiłkach. Co w kościele jest takim stołem spotkania? [ołtarz]

- Ołtarz. Stańmy teraz wokół niego. Leży na nim księga o nazwie Mszał. Można powiedzieć, że to taki wielki modlitewnik dla wszystkich, którzy przychodzą na Mszę. Słowa modlitw, które czyta ksiądz w dzisiejszą niedzielę, powiedzą nam o co chodzi w uczcie, do której Jezus dziś nas zaprasza.

W tym momencie należy przynieść i podać wybranemu dziecku Mszał i wskazać, by głośno przeczytało dzisiejszą modlitwę po Komunii, a dokładnie poniższy fragment:

„Wszchemogący Boże, (...) pokornie Cię błagamy, abys nam dał udział w Twoim boskim życiu”.

Przypomnę główne pytanie: Co kryje się za historią Jezusa o uczcie? Czego mamy spróbować? Co jest głównym daniem? Właśnie usłyszeliśmy odpowiedź: „udział w Boskim życiu”. Pan Bóg mówi nam, że my, Jego dzieci, mamy żyć tak jak On, żyć tym, czym żyje On. Do tego nas zaprasza, bo wie, że wtedy jesteśmy szczęśliwi.

Stoimy na około ołtarza, stołu uczyty. Tutaj Pan Bóg daje nam to co najcenniejsze: swoje życie. Jezus daje nam tu Siebie w Komunii Świętej. To naprawdę jest uczta. Przypomnijcie wszystkim słowa, które wypowiada ksiądz chwilę przed rozdawaniem Komunii Świętej. Ja zacznę, Wy dokończcie: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata... Teraz Wy!

[dzieci powinny odpowiedzieć:] „Błogosławieni, którzy zostali wezwani na Jego ucztę”.

„Błogosławieni wezwani na ucztę”. Inaczej mówi się: Szczęśliwi wezwani na ucztę. Jeszcze inaczej: „Szczęście mają ci, których Jezus zaprosił”. Skoro to jesteśmy, wszyscy obecni na tej Mszy, to jesteśmy szczęśliwcami. Jezus zaprosił nas do stołu, by nakarmić nas swoim życiem, a On żyje miłością, tym, że kocha: stworzył dla nas świat, dał nam naszych bliskich, a gdy kogoś męczy zło czyli grzech, Jezus chce takiej przebaczać i dawać siłę do czynienia dobra. Te wszystkie dary to smaki Bożej uczyty. Dzięki nim człowiek żyje po bożemu.

Wiecie co? Mam dowód na to, że Bóg chce nas karmić, tym czym sam żyje: miłością. Dzisiaj w Polsce wiele osób przypomina sobie co o Bogu mówił święty Jan Paweł II. On kiedyś napisał „List do dzieci”. Było to niedługo przed świętami Bożego Narodzenia. A wiecie, że Boże narodzenie wiąże się z miłością Boga, który tak chciał być z ludźmi, że sam urodził się i zaczął żyć jako człowiek. Wracamy do listu Jana Pawła II. Na końcu, mówiąc o narodzeniu Jezusa napisał tak: **Człowiek nie może żyć bez miłości. Jest wezwany do miłości Boga i bliźniego, ale żeby prawdziwie kochać, potrzebna jest mu ta pewność, że Bóg go kocha. Bóg was kocha, drogie dzieci!”**

Słyszeliście: Człowiek, żeby kochać, musi najpierw sam wiedzieć że jest kochany. A tutaj, przy ołtarzu, możemy być pewni, że jesteśmy kochani. Bo kochanie polega też na tym, że jak nieraz trzeba zrobić bardzo trudną rzecz, albo odpowiedzieć za swoje błędy, to ktoś kto kocha mówi ci: „Spokojnie, kocham cię, więc zrobię to za ciebie. Ty nie musisz. Zrobię to za ciebie, zamiast ciebie”. A tu, na ołtarzu, na każdej Mszy Jezus powtarza: „To jest ciało Moje które ZA WAS będzie wydane”. Jezus na Mszy zamiast nas bierze na Siebie to co złe. Daje nam swoje życie, czyli radość z czynienia dobra. Daje nam Swoje życie, gdy przyjmujemy Go w Komunii Świętej. To dopiero uczta!

3. UPODOBNIENIE DO CHRYSYSTUSA W ŻYCIU CODZIENNYM

Podsumujmy nasze odkrycia.

- Kto przypomni co kryje się pod znakiem uczty? [udział w Bożym życiu]
- Na czym polega życie Boga? [na miłości, na czynach dobra]
- Czego potrzebuje człowiek by kochać, według słów Jana Pawła II? [pewności, że jest kochany]
- Jakie wydarzenie daje nam pewność, że jesteśmy kochani przez Boga? [Msza Święta, Komunia Święta]

Za chwilę wielu z Was i wiele osób dorosłych przyjmie Komunię Świętą. Otrzymają pełne życie Boże. Ci, którzy nie przyjmą Komunii też kosztują Boże życie, dzięki słuchaniu Słów Ewangelii. Jeśli będziemy mieć życie Boże, to trzeba coś z nim zrobić. Proponuję, by podziękować Bóg za Jego dary. Powiedzmy razem:

- za to, że żyjemy - *dziękujemy Ci, Panie!*
- za zaproszenie nas do życia Bożego - *dziękujemy Ci, Panie!*
- za ucztę, którą jest spotkanie przy ołtarzu - Msza Święta - *dziękujemy Ci, Panie!*
- za pewność, że jesteśmy kochani - *dziękujemy Ci, Panie!*

Skoro mamy pewność, że jesteśmy kochani, to teraz czas na działanie: w domu pomóżcie dziś Rodzicom w przygotowaniu uczty - dzisiejszego obiadu. Może zdążycie przygotować szybkie zaproszenia na obiad, albo zostaniecie posłańcami, którzy do każdego z domowników - w odpowiednim czasie - powiedzą: „Wszystko jest gotowe. Przyjdźcie na ucztę!”

Teraz wróćcie do ławek. Z wszystkimi obecnymi w kościele zaraz rozpoczniemy wielkie dziękowanie Panu Bogu, by potem podejść do ołtarza po dar Bożego życia.